

Dziennik

Redakcja i Administracja: Białystok

ODOSOBNIENIE POLSKI NAD BAŁTYKIEM

Traktat Litwy, Łotwy i Estonji zawarty!

RYGA, 6.7. Jak donoszą z Kowna, w wyniku konferencji w Kownie podpisany został następujący protokół:
1) Zawrzeć konwencje arbitrażowe...

sały konwencje, dotycząca spławu drzewa na rzekach granicznych.

Nota Cziczierina do Anglii

Jej treścią--aresztowany urzędnik naftowy

MOSKWA, 6.7. Rosta donosi, że Cziczierin wręczył angielskiemu pełnomocnikowi w Moskwie notę z protestem przeciwko aresztowaniu przedstawiciela rosyjskiego syndykatu naftowego...

DWA TYGODNIE SŁONCA obsypałoby złotem całą Polskę

Zbierzemy najbogatsze plony w Europie

Jeżeli da Bóg pogodę

Wywiady w ministerstwie rolnictwa i w Urzędzie Statystycznym

WARSZAWA, 6.VII. Zbory tegoroczne zapowiadały się świetnie. Niejednokrotnie premier Urabski, w przemówieniach swych na temat coraz lepszych koniunktur naszego bilansu handlowego, powoływał się na zapowiedź obfitych plonów.

p. mln. Janickiego, który w tym tygodniu zwiedzi okolice bar-dziej zagrożone.

Po tych wyjaśnieniach zwrócił się do państwowego Urzędu statystycznego.

Przybliżone oszacowanie tegorocznych zasiewów, dokonane przez ten Urząd, pozwala żywić jaknajlepsze nadzieje.

Powierzchnia, na jakiej nie-bawem odbędą się żniwa w stosunku do powierzchni żniw z roku 1924, zwiększyła się dla pszenicy o 3,1 procent, dla żyta blisko 12 procent.

O ile lipiec pod względem pogody nie będzie powtórzeniem czerwca, Urząd statystyczny oblicza, iż w tym roku zbierzemy pszenicy i żyta o 68 proc., jęczmienia o 18 -- i owsa o 12 procent więcej, niż roku ubiegłego.

Gdyby się to ziściło, zbiór żyta byłby o 8 procent większy, niż kłodykolwiek przed wojną, zbiór zaś pszenicy o 600 tysięcy kwintali większy, niż w roku 1923.

Pokrylibyśmy wówczas nie tylko wewnętrzne zapotrzebowanie, lecz i na wywóz pozostałoby bardzo wiele zboża.

Niesłychane świętokradztwo w bazylice św. Piotra

WIENIEN, 6.7. „Neue Freie Presse” donosi z Rzymu:

W sprawie kradzieży w bazylice św. Piotra donoszą, że skradziono m. in. złoty kielich, złoty krzyż, historyczny „Piersień Rybaka”, jakoteż bardzo wartościowe cyborjum.

Papież został powiadomiony o tej kradzieży i wyraził swą boleść z tego powodu. Władze wa-

tykańskie zawiadomiły natychmiast policję rzymską, a ta rozpoczęła śledztwo.

Kradzież została odkryta wczoraj o godz. 6 rano przez zakrystiana. Policja jest zdania, że sprawców należy szukać

między 30 robotnikami, którzy w pobliżu wówczas pra-

cowali. Wielu robotników, już aresztowano.

Złodzieje pracowali przy elektrycznej lampie najnowszej konstrukcji. Ponieważ jednak pracowali w rękawiczkach nie można stwierdzić śladu ich palców.

Wartość skradzionych rzeczy szacują na wiele milionów lirów.

Przedstawiciel Ojca św. w Warszawie

Informuje naszych Czytelników

o skarbcu bazyliki św. Piotra

Wiadomość o niesłychanym świętokradztwie dokonaniem w bazylice św. Piotra w Rzymie-- wywołała w Polsce niezwykłe zainteresowanie, zwłaszcza, że pierwsze wiadomości były wysoce alarmujące.

Nasz delegat zwrócił się po bliższe wyjaśnienia w sprawie tej dotyczącej cały świat katolicki zbrodni do Nuncjusza Apostolskiego w Warszawie monsg. Lauriego.

Przedstawiciel Ojca św. niezwykle uprzejmie przyjął delegata naszej redakcji, któremu oświadczył:

Niestety, żadnych bliższych informacji o kradzieży skarbcza w bazylice św. Piotra udzielić nie mogę. Wiem tylko tyle, co mi dziś zreferowano na

zasadzie prasy warszawskiej. Czy skarbiec bazyliki św. Piotra posiada szczególną wartość materialną i historyczną?-- zapytaliśmy.

Nie. Jest to normalny skarbiec kościelny, w którym przechowuje się naczynia liturgiczne, oraz wota. Oczywiście bazylika św. Piotra, ja ko jeden ze starszych kościołów rzymskich, posiada

więcej cenny rzeczy, niż inne kościoły. Ale nie wydaje mi się możliwym, aby wartość skarbcza sięgała sum miljar-dowych. Prawdopodobnie jest że wartość skarbcza, o ile został całkowicie okradzionym, wynosi

kilka milionów lirów.

Na wypadek wojny z Polską

Łotwa da Litwie pomoc militarną

RYGA, 6.7. Min. Mejerowicz przyjął przedstawicieli prasy kowieńskiej.

Na pytanie, czy minister uważa bardziej realnym związek Łotwy z Litwą, czy z Polską, Mejerowicz odrzekł:

Bronimy idei periodycznych konferencji trzech państw (Estonji, Łotwy i Litwy), jak również konferencji czterech państw (Finlandji, Estonji, Łotwy i Polski). Jeżeli konferencji ostatnich było więcej; to jednak licząc ich

nie można mierzyć wielkości tego zbliżenia. Uważam, że zbliżenie między Łotwą, Litwą i Estonją

posiada bardziej realny grunt, niż z Polską.

Na pytanie o możliwościach bardziej aktywnej pomocy, niż

normalna neutralność, okazanej Litwie na wypadek wojny polsko - litewskiej.

Mejerowicz odpowiedział, że sprawa ta jest teoretyczna. Nie widać obecnie zjawisk, któreby przepowiadały bliską wojnę w tej części Europy.

Nasze dążenia przeniknięte są chęciąmi pokojowymi i w razie wojny małe państwa jak np. Łotwa mogłyby tylko stracić. Dając jednakże wszelkimi sposobami do utrzymania pokoju, nie zapominamy nigdy, że istnienie samodzielnego państwa Łotwy i Litwy

jest dla nich zobowiązaniem

Mejerowicz oświadczył dalej, że dla układu łotewsko - litewskiego pozyskano już Estonię.

Na polskim morzu



NA POŁOW SZYKUJĄ SIĘ POLSCY RYBACY z Helu

NOWE TRZĘSIENIE ZIEMI W JAPONJI

Dwa miasta i kilkadziesiąt wsi w ruinie

LONDYN 6. 7. Z Tokio donoszą, że w południowej Japonji odczuto gwałtowne trzęsienie ziemi. Szczegółów brak.

Wiele domów zawaliło się w prowincji Samin. Pierwsze trzęsienie ziemi nastąpiło w nocy, drugie zaś o godzinie 4 m. 30.

TOKJO, 5.7. Ostatnie trzęsienie ziemi w południowej Japonji całkowicie zniszczyło dwa miasta. (PAT.)

LONDYN 6. 7. -- Tel. wł. -- Donoszą z Tokio: Południowy odcinek głównej wyspy japońskiej został nawiedzony znowu dwukrotnym trzęsieniem ziemi.

Pierwsze trzęsienie ziemi nastąpiło o godz. 2 minut 30 ze zle-nej nocy, drugie dziś o pół do piątej nad ranem. Kilka miast i kilkadziesiąt wsi dosłownie zniknęło z powierzchni ziemi.

Straty materialne ogromne. Pociąg w okolicy Totokoi wykołał się. Wszystkie wagony zostały rozbite, jest wielka ilość rannych i zabitych.

Kończyć wojnę!

bo więcej wart,

pokój, niż Maroko

PARYŻ 6. 7. Komisja parlamentarna dla Maroka stwierdziła, że sytuacja stała się obecnie dość krytyczną z powodu przejścia na stronę nieprzyjaciół kilku szczepliów gotąd wiernych Francji. Istnieje obawa, że także i inne szczeple pójda za ich przykładem. (AW).

Straż nad Bałtykiem



Nad brzegiem polskiego morza w bliskości granicy niemieckiej.

Polskie orleża



Grupa ollerów - pilotów polskich odjechała do Francji, by wrócić na świeżo zakupionych samolotach wraz ze swym szefem gen. Żakorskim drogą okrężną przez Hiszpanię, Portugalję, Włochy, Austrię do Warszawy.

G I E Ł D A

WARSZAWA, 6.VII. NOTOWANIA POŁUDNIOWE Tendencja niejednołita. Paryż przed giełdą nieco mocniej. Banknoty Dol. St. Zjedn. (za 1) 5.20. Metale Rubel złoty 2.69, Dolar złoty 5.20,

Punt ang. złoty 25.30, Dolar srebrny 4.10, Rubel srebrny 1.91, Srebrny bilon rosyjski 0.90,

Dewizy Belgia (za 100) 24.00, Holandia (za 100) 208.90, Londyn (za 1) 25.33 i pół, Paryż (za 100) 24.85, Praga (za 100) 15.45, Szwajcaria (za 100) 101.05, Wiedeń (za 100) 73.28, Sztokholm (za 100), 139.85, Włochy (za 100) 19.25.

Papieru lokacyjne

5 proc. poz. konw. 43.50, 8 proc. Pol. Złota 72.00, 10 proc. poz. kolej. 90.00, 6 proc. poz. dol. 64.75, 4 i pół proc. L. Z. Ziemińskie rb. przedw. 23.75, 6 proc. obligacje m. Warszawy 1915 -- 16 r. 11.81, 4 i pół proc. L. Z. m. Warszawy 15.85, 5 proc. L. Z. m. Warszawy rb. przedw. 19.00.

Akcje

B. Dyskontowy 5.40, B. Handlowy 1.50, B. dla Handl. i Przem. 0.50, B. Przem. we Lwowie 0.26, B. Zachodni 1.80, B. Zw. Sp. Zar. 7.50, Cerata 0.43, Cegiński 0.12, Pilsn 0.44, Spłes 2.15, Elektryczność 1.00, Sifa i Światło 0.23, Chodorow 2.95, Czestochowa 1.40, Gosławice 1.75, Warsz. Cukier 2.20, Łazy 0.15, Węgł. 1.42, Nobeł 1.65, Cegiński 1.34, Lipog 0.52, Modrzewog 2.90, Nor-dim 0.72, Ostrowskie 4.70, Parowoy 0.42, Poćisk 1.22, Rudzki 1.12, Stachowice 1.50, Ziel. nowski 9.25, Zasterle 9.50, Zwardow 7.70, Borkowski 1.10, Tabkowscy 0.20, Habe-busch 5.80, Spjstus 2.20.

OSZUST Z HRABIOWSKIM TYTUŁEM SENSACYJNE ARESZTOWANIE HR. ZYGMUNTA RACZYŃSKIEGO

Jednego z „niebieskich ptaków” magnaterji polskiej

W ostatnich czasach coraz rzadziej nazwiska arystokracji polskiej widnieją na polu kulturalnej i społecznej działalności, natomiast coraz częściej głośnie, rodowe nazwiska magnaterji trafiają

do kroniki kryminalnej. Nasz korespondent ze Lwowa donosi o aresztowaniu tam za oszustwa czekowe

Zygmunta hr. Raczyńskiego. Jest to panek z możnego rodu. Znają go z przed wojny eu-ropejskie stolice, Monte Carlo, zagraniczne kurorty! Ożenił się w swoim czasie z córką multimilionera holenderskiego, p. Laura Hoodyedonck, lecz wkrótce po-

znanego się na młodym hrabiezu i zmuszono go do rozvodu. Zgmunt Raczyński przybył do Lwowa w towarzystwie niez-

znanej damy.

Wkrótce dał się poznać hulankami

w noenych knajpach spokojnego Lwowa.

Towarzyszka pana hrabiego budziła podziw

nieszwykłą urodą,

klejnotami i toaletami.

Pewnego dnia Raczyński zgłosił się do oddziału Banku Spółek Zarobkowych z czekiem na 500 złotych, wystawionym przez centralkę banku w Warszawie.

Coś tam było nie w porządku, ale... jakże nie wypłacić tak drobnej sumy panu hrabiemu?

Przed kilku dniami Raczyński przybył do Warszawy i odwiedził centralkę tegoż Banku prosiąc o wypłatę czeku lwowskiego oddziału

na sumę 1.500 zł.

Drobne sumy i tytuł hrabiow-

ski pokonywały trudności.

Ale jednak centralka skomunikowała się z oddziałem lwowskim i wyszło na jaw, że

czeki są fałszywe.

Hrabia był już z powrotem we Lwowie. Tu odszukała go poli-

cja i aresztowała.

Toczące się śledztwo wykryło wiele

Innych oszustw i nadużyć Zygmunta Raczyńskiego. Między innymi dowiedziano się, że wyłudził on wielkie sumy, a nawet weksle od pani J. żony znanego na Pomorzu obywatela ziemskiego.

Komun'ści w Chili

LONDYN 6. 7. -- Tel. wł.

Donoszą z Santjago, że rząd chilijski zasuspendował 7 profesorów za agitację komunistyczną

LWÓW 4.7. — Tel. wł. — Donoszą z Jarosławia: Aresztowanie członka bandy, Mitkowskiego. — Maczuga — dało policji niesłychanie

brata pośła „piastowego”. Pieniążka, który oskarżony jest o ukrywanie rzeczy, rabowanych przez bandę Mitkowskiego.

z innych miast — groziła bowiem obawa slynczowania aresztowanych.

sensacyjny materiał. Maczuga podczas badań ujawnił nazwiska wszystkich, którzy albo brali bezpośredni udział w rabunkach i morderstwach, albo współdziałali z bandą, ukrywającą zrabowane rzeczy.

Policja na zasadzie informacji schwytanego bandyty odnalazła w okolicznych wsiach, wiele zrabowanych przedmiotów.

Czy minister Skrzyński ożeni się w Ameryce?
Dla dobra Ojczyzny byłby gotów

Na podstawie zeznań bandyty aresztowanego dwadzieścia kilka osób, z których 12 ma na sumieniu kilkakrotnie morderstwa.

Wszystkie te rzeczy przywzbrane są do Jarosławia, dokąd ściągają tłumy pokrzywdzonych dla rozpoznania swego mienia. Nastrój wśród ludności krzywdzonej przez bandę, jest tak wrogi w stosunku do aresztowanych, że komenda policji zmuszona była zawiązać pomocy

Minister spraw zagranicznych, Skrzyński, zatrzymując się w podróży swej do Ameryki w Berlinie udzielił wywiadu korespondentowi „United Press”.

Zagraniczne porządki przy otrzymywaniu wiz w przedstawicielstwach państw obcych

Minister spraw zagranicznych, Skrzyński, zatrzymując się w podróży swej do Ameryki w Berlinie udzielił wywiadu korespondentowi „United Press”.

Narzekamy często na niewygodę, z jakimi połączono jest załatwianie spraw w naszych urzędach, i pozwolimy sobie na przykład zagrańczyć.

Minister spraw zagranicznych, Skrzyński, zatrzymując się w podróży swej do Ameryki w Berlinie udzielił wywiadu korespondentowi „United Press”.

Ze jednak u nas nie jest najgorzej, a w zagranicznych urzędach najlepiej — żywa ilustracja mamy na miejscu — w cudzoziemskich placówkach dyplomatycznych.

Minister spraw zagranicznych, Skrzyński, zatrzymując się w podróży swej do Ameryki w Berlinie udzielił wywiadu korespondentowi „United Press”.

Otrzymanie wizy paszportowej w konsulatach i legacjach państw zagranicznych w Warszawie, nawet stojących na najwyższym stopniu kultury, jest połączone z taką wielką stratą czasu i tak niemilosierdnym traktowaniem interesantów, że porządki w urzędach polskich wydawać się muszą idealnym. Obywatele polscy, udający się zagranicę, traktowani są jak obywatele klasy drugiej; zanim dopuszczeni zostaną przed oblicze służby konsularnej,

Minister spraw zagranicznych, Skrzyński, zatrzymując się w podróży swej do Ameryki w Berlinie udzielił wywiadu korespondentowi „United Press”.

Optymizm premjera Anglii

Minister spraw zagranicznych, Skrzyński, zatrzymując się w podróży swej do Ameryki w Berlinie udzielił wywiadu korespondentowi „United Press”.

LONDYN, 5.7. Wczoraj wieczorem kanclerz skarbu, Winston Churchill, wygłosił w Beifacie przemówienie, w którym wyraził zdziwienie, iż tak wiele osób zapatruje się pesymistycznie na stan rzeczy, panujący w Europie.

Minister spraw zagranicznych, Skrzyński, zatrzymując się w podróży swej do Ameryki w Berlinie udzielił wywiadu korespondentowi „United Press”.

Zdaniem mówcy, cały szereg spraw wprawdzie może być źródłem trosk, nie podobna jednak zaprzeczyć, że daje się odczuwać znaczne uspokojenie umysłów.

Minister spraw zagranicznych, Skrzyński, zatrzymując się w podróży swej do Ameryki w Berlinie udzielił wywiadu korespondentowi „United Press”.

To niewątpliwie wpłynęło bardzo dodatnio na przyspieszenie przywrócenia normalnych stosunków na całym świecie.

Minister spraw zagranicznych, Skrzyński, zatrzymując się w podróży swej do Ameryki w Berlinie udzielił wywiadu korespondentowi „United Press”.

SPORT
Na boiskach całej Polski

Minister spraw zagranicznych, Skrzyński, zatrzymując się w podróży swej do Ameryki w Berlinie udzielił wywiadu korespondentowi „United Press”.

W Poznaniu reprezentacja tego miasta wygrała w meczu z Łodzi 3:2. W Łodzi Makoah wiedeński poblił w sobotę Turystów 7:0, a mistrza Łodzi Ł.K.S. — 3:0.

Minister spraw zagranicznych, Skrzyński, zatrzymując się w podróży swej do Ameryki w Berlinie udzielił wywiadu korespondentowi „United Press”.

Warszawa, 6.VII. W Dolinie Szawarskiej odbyły się wczoraj pod kierunkiem p. Pytalskiego rozgrywki międzyklubowe o tytuł mistrza Warszawy w zapasnictwie.

Minister spraw zagranicznych, Skrzyński, zatrzymując się w podróży swej do Ameryki w Berlinie udzielił wywiadu korespondentowi „United Press”.

NARODZINY „PASKARZA”

Minister spraw zagranicznych, Skrzyński, zatrzymując się w podróży swej do Ameryki w Berlinie udzielił wywiadu korespondentowi „United Press”.

Pisząc przed kilku tygodniami o powieści p. J. Ostrowskiego „Sztandar na maszcie”, nie zdawałem sobie sprawy, dlaczego autor wypuścił jednocześnie w świat drugą powieść o pokrewnym tytule p. t. „Chorągiew na dachu”. Obecnie, po zapoznaniu się z tym utworem, widzę, że chodziło tu o pewien paralelizm dwóch typów, dwóch egzystencyjnych uczuciowości — moralnych: w „Sztandarze na maszcie”, młody literat — artysta, Tomasz Kuczyński swe marzenia o służbie dla ojczyzny realizuje w walkach Legionów; Zbigniew Karczewski zaś w „Chorągwi na dachu”, młody poeta, a zarazem właściciel ziemski, idąc po linii najmniejszego oporu, wchodzi się na redakcyjnych ekspresjonistów, po knajpach i kulisach teatralnych, jest to

Minister spraw zagranicznych, Skrzyński, zatrzymując się w podróży swej do Ameryki w Berlinie udzielił wywiadu korespondentowi „United Press”.

Zdemaskowanie oszustwa niemieckiego

Minister spraw zagranicznych, Skrzyński, zatrzymując się w podróży swej do Ameryki w Berlinie udzielił wywiadu korespondentowi „United Press”.

Minister spraw zagranicznych, Skrzyński, zatrzymując się w podróży swej do Ameryki w Berlinie udzielił wywiadu korespondentowi „United Press”.

Minister spraw zagranicznych, Skrzyński, zatrzymując się w podróży swej do Ameryki w Berlinie udzielił wywiadu korespondentowi „United Press”.

Minister spraw zagranicznych, Skrzyński, zatrzymując się w podróży swej do Ameryki w Berlinie udzielił wywiadu korespondentowi „United Press”.

Minister spraw zagranicznych, Skrzyński, zatrzymując się w podróży swej do Ameryki w Berlinie udzielił wywiadu korespondentowi „United Press”.

Minister spraw zagranicznych, Skrzyński, zatrzymując się w podróży swej do Ameryki w Berlinie udzielił wywiadu korespondentowi „United Press”.

Minister spraw zagranicznych, Skrzyński, zatrzymując się w podróży swej do Ameryki w Berlinie udzielił wywiadu korespondentowi „United Press”.

Minister spraw zagranicznych, Skrzyński, zatrzymując się w podróży swej do Ameryki w Berlinie udzielił wywiadu korespondentowi „United Press”.

Minister spraw zagranicznych, Skrzyński, zatrzymując się w podróży swej do Ameryki w Berlinie udzielił wywiadu korespondentowi „United Press”.

Minister spraw zagranicznych, Skrzyński, zatrzymując się w podróży swej do Ameryki w Berlinie udzielił wywiadu korespondentowi „United Press”.

Minister spraw zagranicznych, Skrzyński, zatrzymując się w podróży swej do Ameryki w Berlinie udzielił wywiadu korespondentowi „United Press”.

Minister spraw zagranicznych, Skrzyński, zatrzymując się w podróży swej do Ameryki w Berlinie udzielił wywiadu korespondentowi „United Press”.

Minister spraw zagranicznych, Skrzyński, zatrzymując się w podróży swej do Ameryki w Berlinie udzielił wywiadu korespondentowi „United Press”.

Minister spraw zagranicznych, Skrzyński, zatrzymując się w podróży swej do Ameryki w Berlinie udzielił wywiadu korespondentowi „United Press”.

Minister spraw zagranicznych, Skrzyński, zatrzymując się w podróży swej do Ameryki w Berlinie udzielił wywiadu korespondentowi „United Press”.

Minister spraw zagranicznych, Skrzyński, zatrzymując się w podróży swej do Ameryki w Berlinie udzielił wywiadu korespondentowi „United Press”.

Minister spraw zagranicznych, Skrzyński, zatrzymując się w podróży swej do Ameryki w Berlinie udzielił wywiadu korespondentowi „United Press”.

Minister spraw zagranicznych, Skrzyński, zatrzymując się w podróży swej do Ameryki w Berlinie udzielił wywiadu korespondentowi „United Press”.

Dziesięć punktów ugody polsko-żydowskiej
Donoszą o nich żydzi kresowi

W sprawach żydowskich zawsze dobrze poinformowana kresowa żydowska ag. telegraficzna „Eta”, obsługująca głównie prasę państw bałtyckich — donosi, iż rząd polski poczynił w zawarciu świętego ugody następujące ustępstwa na rzecz żydów:

- 6) Ograniczenia procentowe żydów w państwowych zakładach naukowych będą zniesione.
- 7) Urzędnicy, usunęci z państwowej służby, z racji swego żydowskiego pochodzenia, będą reaktywowani.
- 8) Koło żydowskie sejmowe przedstawi ministrowi sprawle-

dlkości listę urzędników kandydatów na posady rządowe i z listy tej kandydaci będą mianowani.

Dalsze postulaty ugody brzmią: 1) Rząd polski znieśli rozporządzenie w sprawie przymusu używania języka polskiego w wewnętrznej biurowości na posiedzeniach gmin wyznaniowych żydowskich. 2) Opracowane będzie prawo o autonomii żydowskiej gminy wyznaniowej.

Z pogranicza sowieckiego nasze pismo otrzymuje wiele niepokojące wieści o przedzierającej się z Bolszewji do Polski epidemii tyfusu plamistego. Zaraza szerzy się gwałtownie na sowieckiej Białorusi, a bolszewicka służba zdrowia nie może skutecznie przeciwdziałać szerzeniu się epidemii, gdyż

chlōpi wypędzają ze wal sowieckich urzędników, a więc i lekarzy zjawiających się z ramienia władzy sowieckiej.

3) Szkoły żydowskie otrzymała prawo używania języka wykładowego bądź polskiego, bądź żydowskiego (żargonu), bądź hebrajskiego. 4) Żydowscy kupcy i przemysłowcy korzystają będą równi z wszystkimi innymi z kredytu w państwowych instytucjach kredytowych. 5) Do rady Banku Polskiego żydzi wysłali swych przedstawicieli.

W odpowiedzi na to Miedwiedew, oświadczył, że ma ścisłe wskazówki z Moskwy i wie czego się trzymać. Dalej podniesionym głosem z ironią wypytywał czy przenieśli swoje szeregi, skoro tak śmiało mięsili się w sprawy G.P.U. Adamowicz przerwał posiedzenie i w imieniu Rady postanowił domagać się odwołania Miedwiedewa.

Przepraszając swoje szeregi, skoro tak śmiało mięsili się w sprawy G.P.U. Adamowicz przerwał posiedzenie i w imieniu Rady postanowił domagać się odwołania Miedwiedewa.

Wagony polskie

Warszaty wagonowe w Pruszkowie znajdują się w stadium kapitalnej rozbudowy.

Zaraza tyfusu idzie od Wschodu

Z pogranicza sowieckiego nasze pismo otrzymuje wiele niepokojące wieści o przedzierającej się z Bolszewji do Polski epidemii tyfusu plamistego.

Zatarg komunistów białoruskich G. P. U. w Mińsku

MIŃSK, 5.7. — Tel. wł. — Praktyki tutejszego G.P.U. daly się we znaki nawet osławionemu białoruskiej Radzie komisarzy ludowych.

Na jak długo jedzie pan zagranicę?

Dotychczas paszporty zagraniczne ulgowe z reguły wydawane były na termin 6-ciu miesięczny.

Przygotowania do powrotu Wilusia

HAGA, 5.7. — Tel. wł. — Z Doorn donoszą, że w najbliższych dniach odbędzie się tu zjazd członków rodziny Hohenzollernów, w którym wezmą

Daj 50 tysięcy dolarów

LONDYN, 5.7. — Tel. wł. — Donoszą z San Francisco, że dwu studentów usiłowało uprowadzić żonę znanego króla medali, Jacklinga w celu wymuszenia okupu 50.000 dolarów.

Na jak długo jedzie pan zagranicę?

Dotychczas paszporty zagraniczne ulgowe z reguły wydawane były na termin 6-ciu miesięczny.

Stolica Norwegji wita owacyjnie Amundsenę

OSLO, 5.7. Przybył tu na samolocie Amundsen wraz ze swymi towarzyszami ekspedycji. Poblizności stolicy owacyni witała przybyłych.

W Kolumbji spłonęło wielkie miasto

BERLIN, 5.7. — Tel. wł. — Komisja statystyczna podała wyniki ostatnich obliczeń ludności w Niemczech.

Zaświadczanie niezamożności

Ministerstwo spraw wewnętrznych powiadomiło władze I-ej i II-ej instancji, że, na przyszłość, zaświadczenia niezamożności mogą być wydawane tylko tym osobom, których zarobki w roku 1924 nie przekraczały kwoty 3,600 złotych.

W Kolumbji spłonęło wielkie miasto

BERLIN, 5.7. — Tel. wł. — Komisja statystyczna podała wyniki ostatnich obliczeń ludności w Niemczech.

2.200.000 więcej kobiet niż mężczyzn w Niemczech

BERLIN, 5.7. — Tel. wł. — Komisja statystyczna podała wyniki ostatnich obliczeń ludności w Niemczech.

Stosunek Karczewskiego do tycch rzekomo „nowych prądów”

Stosunek Karczewskiego do tycch rzekomo „nowych prądów” nie jest czytelnie wyjaśniony. Bohater p. Karczewskiego jest zresztą bierny przez cały czas opowieści. Z Wołynia, gdzie rodzice jego posiadają majątek ziemski, wysłany zostaje na początku wojny na Syberję, gdzie prowadzi pustą żywoń na firtach z rosjankami i knajpach koleżeńskich. Przetrasłowany później na front zachodni „walczy” z biernością pierwszego lepszego oficera, „kocha się”, balamuci i bawi się z kolegami, aż w końcu ucieka z wojska i wraca do swego majątku, a potem na bezmyślnie życie do Warszawy. Tu postawi „chorągiew na dachu” swego domu paskarskiego w odrodzonej Polsce.

2.200.000 więcej kobiet niż mężczyzn w Niemczech

BERLIN, 5.7. — Tel. wł. — Komisja statystyczna podała wyniki ostatnich obliczeń ludności w Niemczech.

2.200.000 więcej kobiet niż mężczyzn w Niemczech

BERLIN, 5.7. — Tel. wł. — Komisja statystyczna podała wyniki ostatnich obliczeń ludności w Niemczech.

DRESZCZ MIŁOSNY W WAGONIE

Między Krakowem a Warszawą poznała, pokochała i przyrzekła zostać jego żoną. Ale kawaler poprzestał na gotówce, wyślagniętej z za staniczka panny Mani

Na dworcu kolejowym w Krakowie panna Mania Gutmanówna poczuła dreszcze na widok **pięknego bruneta** w wieku poborowym. Gdy wsiadała do wagonu 2-jej klasy, młodzieniec grzecznie uchylił kapelusza i pomógł jej wejść do walizki.

Jak to się stało, panna Mania dobrze nie zdaje sobie sprawy, dość, że znaleźli się w **tem samym coupe**, na tej samej ławce, ściśnięci w tłoku, przylecieli do siebie, uśmiechnęli.

Pociąg wiozł ich do Warszawy. Dziewuszka nie znalazła stołeczki, więc bardzo jej imponowało opowiadanie partnera o **dancingach** i innych mijskach rozrywkowych.

Za Zawierciem kawaler szepnął pannie Mani do uszka czarowne słowo: „Kocham”.

Pod Czestochową oświadczył się o rękę. W Kolużkach **był już narzeczonim**, a przed Skierniewicami dostał pierwszego calusa.

Po tym pierwszym, na który najtrudniej było się zdecydować, następowały inne, całe setki, a

sytuację ułatwiła lampa. Mrugała, **mrugała i zgasała**.

Na dworcu Głównym narzeczony panny Mani wezwał tragarza, polecił zanieść walizę dziewczęcką do taksówki, a sam oddał się na chwilę, by, jak oświadczył, **zawiadomić telefonicznie swych rodziców**, że za kilkanaście minut przywiezie im przyszłą synową.

A w pierś młodzianki krakowiaki **serce waliło** młotem. Siedziała w taksówce, oczekując na towarzysza podróży. Czas mijał, narzeczony nie zjawiał się, aż wreszcie szofer zaczął się niecierpliwić.

— Czy panienka zna tego kawalera? — zagadnął ją zniecierliwie.

Zbita z tropu pytaniem, panna Mania **zaprzeczyła** ruchem głowy.

— To radzę przerachować pieniądze — dodał kierowca.

Młoda niewiasta sięgnęła za dekollet i wydała okrzyk przerażenia. Miły partner, jak się okazało, wyślagnął jej

z za staniczka woreczek, zawierający 1100 złotych i 5 dolarów.

Zrozpaczona Mania zwrzeczyła się ze swej przynędy przed dyżurnym przodownikiem w 1-ym komisariacie kolejowym, oplakując rzewnymi łzami stratę narzeczonego i gotówki.

Tajemnica krwawej walizy na dworcu Wschodnim wyjaśnia się stopniowo coraz bardziej

Adres w szufladzie analfabetki — wskazuje policji przypuszczalnego zbrodniarza

WARSZAWA, 6.VII.

Sledztwo w sprawie morderstwa, dokonanego na osobie Michałowskiej, powiartowanej przez tajemniczego zbrodniarza, powoli postępuje naprzód.

Niebawem wyjaśni się zapewne posępna zagadka Dworca Wschodniego.

Aresztowany pod zarzutem o bójstwa Marji Michałowskiej Królikowski, urzędnik w składach mundurowych w Cytadeli — przyznał się przed paru dniami — teraz jednak znów cofa swe zeznania i wyplera się jakiegokolwiek udziału w tej ponurej sprawie.

Niemniej, piętrzą się coraz to nowe poszlaki, obciążające aresztowanego.

Dokładne badanie mebli i bielizny z mieszkania Królikowskiego dało materiał bardzo obciążający. Ekspertyza ustaliła, że ślady krwi na ścianach, meblach i sienniku — są śladami **krwi ludzkiej**.

Nadto, budzi silne podejrzenia fakt wycięcia środkowej części siennika i zastąpienie jej przez dużą łatę: w sprawie tej Królikowski daje bardzo mętne wyjaśnienia.

Jaką nleubiągana Ananisz przyczyniła się do wykrycia zabójcy.

Koleżanka powiartowanej Michałowskiej, Helena Zawiaślakówna, znalazła w szufladzie zmarłej wisłetek papieru z zanotowanym na nim numerem telefonu w Cytadeli i nazwiskiem Królikowskiego. Zarówno numer, jak nazwisko pisał on sam, gdyż Michałowska była **analfabetką**.

Ta właśnie kartka, odnaleziona zupełnie przypadkowo, doprowadziła władze śledcze na ślad mordercy.

Wyjaśniło się teraz, że Michałowska istotnie spędziła noc ostatnią u Królikowskiego, z którym pozostawała w bliższych stosunkach.

PO DACHU 4-piętrowej KAMIENICY

UCIEKAŁA KOBIETA, ścigana przez pijanego męża. Znalaziono ją na desce kominiarskiej, nieprzytomną ze strachu (Od własnego korespondenta)

WARSZAWA, 6.VII.

Do 14-go komisariatu wpadł wczoraj o godzinie 1-iej po północy zadyszany jegomość w stroju pozostawiającym wiele do życzenia. Miał na sobie **koszulę, pantofle** i to, co się zwykle nosi między jednym a drugim.

— Panowie — zawołał — ratujcie! Po dachu mojego domu **hasa kobieta**, ścigana przez pijanego męża!

— Gdzie, kto? — Zdyszany jegomość wymienił adres: Stalowa 6 i przedstawił się za Leona Prusaka.

W mgnieniu oka zorganizowano pomoc. Kilku policjantów pośpieszyło **za roznegliżowanym obywatelem**.

Gdy zbliżyli się do domu nr. 2 przy wspomnianej ulicy, p. Prusak wydał okrzyk zdumienia.

O, patrzcie, panowie! Tam, siedzi na dachu. Z szóstego numeru **uciekła na drugą**.

Policjanci ujrzeni na szczycie czteropiętrowej kamienicy jakąś postać w białej, skuloną **pod kołnierzem**, na desce kominiarskiej.

Była to, jak się po chwili oka-

zało, p. Stanisława Gasowka, żona p. Władysława, majstra tkackiego.

Uciekała przed **turlą męża**, który wrócił do domu pijany. I najst przeprószył, rzucił się na żonę i złapał ją za gardło. Przerażona kobieta **wyrwała się z rąk brutala** i uciekała po schodach na przyciórek, potem, słysząc za sobą kroki, schroniła się na strychu.

Pijany i tam ją odnalazł. Nie widząc innego wyjścia, p. Gasowska **otworzyła dymnik**, wdrapała się na dach i, gnana trwogą, biegła niosąc, wzywając ratunku.

Wiele było kłopotu ze zdjęciem kobiety z dachu, gdyż strach **sparaliżował jej mięśnie**. I nie mogła ruszyć się z miejsca. Epilog tego niezwykłego zajścia rozegra się w sądzie pokoju.

WARSZAWA, 6.VII.

I, chociaż aresztowany znów się zapiera, można przypuszczać, że w najbliższych dniach sledztwo zostanie zamknięte — a łancuch dowodów ściśle ostatecznie nieludzkiego morderce.

DWA ŻYCIA NIEWINNIE OSKARŻONYCH uratował sędzia sądu doraźnego

Po 4-ach latach trwogi przed straszną karą — uniewinnieni (Od własnego korespondenta)

WARSZAWA, 6.VII.

Na ławie oskarżonych w warszawskim sądzie okręgowym zasiadli wczoraj dwaj podsądni, których proces przechodził **niezwykle koleje**.

Oskarżeni Aleksander Kozicki i Stanisław Letmański dostali się do więzienia jeszcze w 1921 r. jako **posądzeni o napad** na gospodarza Józefa Baka w Żabkach.

Bandyci podali się wówczas za żandarmów, poszukujących dezertera i, dostawszy się do mieszkania Baków, **związali domowników**, skatowali ich w straszliwy sposób i obrabowali doszczętnie.

Bak utrzymywał w czasie dochodzenia policyjnego, że w dwu zamaskowanych bandytach poznał swoich znajomych Kozickiego i Letmańskiego.

Obaj podejrzani stanęli przed sądem doraźnym. Dwu sędziów skazało podsądnych **na karę śmierci**, trzeci natomiast był za uniewinnieniem. Wobec braku koniecznej w tym wypadku jednomyślności, sprawę przekazano sądom zwykłym.

Sąd okręgowy, opierając się na kategorycznym zeznaniu poszkodowanego, oraz na wynikach badania śladów, skazał domniemych bandytów na **12 lat ciężkiego więzienia**.

Skazani zaapelowali. Sąd apelacyjny zmniejszył im karę do 6 lat.

Nie zadowolili się tym wyrokiem i wnieśli kasację do sądu

najwyższego, który widząc braki formalne, odesłał sprawę do ponownego rozpatrzenia przez pierwszą instancję.

Wczoraj więc **po raz piąty** oskarżeni zasiadli na ławie podsądnych.

Tym razem już udało im się sprowadzić dostateczne poważnych świadków odwodowych, obrońcy ich zdołali podważyć wiarygodność zeznań Baka, wobec czego sąd **uniewinnił** obu podsądnych.

Kredyty na odbudowę miast zniszczonych podczas wojny nie mogą być powiększone

Miasta zniszczone wskutek działań wojennych jak Brześć, Przasnysz i t. p., zwróciły się do ministerium skarbu z żądaniem powiększenia kredytów na odbudowę.

Podania te zostały odrzucone, gdyż na odbudowę domów przeznaczono są wpływy z daniny lasowej, która jest już wyczerpana.

Kredyty zaś na odbudowę miast są udzielane z funduszu rozbudowy, zasilanego z poszczególnych podatków, jak np. od lokali.

Ponieważ wysokość kredytu dla każdego miasta jest uzależniona właśnie od wpływów podatkowych w danym mieście, a w miastach zniszczonych wpływy z podatków są niewielkie, więc i o rozszerzeniu kredytów nie może być obecnie mowy.

MODA A KIESZEŃ CHANTECLAIRY I BERSAGLIERY

Zwracam uwagę, że czas już porastać w piórka. Odrzucona w zimie moda mści się. Znowuż nieczne jakieś mocarstwa przeprowadzają propagandę i ogłaszają, że modne są panny z pierzmem.

Suknie tailleur i kostiumy ozdabiane są kołnierzykami z piórek, kieszonkami, dziobkami i ogonkami. Trzeba tylko umieć dobrać barwy: np. suknia szara lub brunatna z kieszonkami z metalicznych połyskliwych piórek kaczuski, lub piór szyjki gołębiej.

Ponieważ najbardziej jeszcze noszony jest kolor beige, perliczki i kokoszki mają duże powodzenie. Widziałam toczek z piór

perliczki i takich kołnierzy przy kostiumie. Równouprawienie się rozszerza, dawniej tylko wloscy bersagliery walczyli z kogutami, dziś walczą z niemi kobiety. Biednym chanteclairom po takiej walce pozostaną tylko ostrogi.

Bażanty mieć będą zapewne największe powodzenie, gdyż barwa rdzawa o metalicznych i łęczowych przeblaskach pięknie harmonizuje z ulubionym kolorem beige. Fortuna kołem się toczy: My będziemy chodziły w piórkach, skrzydełkach, dziobkach i ogonkach, a kwoczki, gęsi i indyczki będą chodzić dekulowane.

Antuka.

KARTKI BUDŻET I ARTRETYZM

Budżet i artretyzm? Dalekie skojarzenie, prawda? Nieprawda! Skojarzenie zupełnie bliskie, należy tylko jako łącznik użyć Komisji Statystycznej dla badania zmian kosztów utrzymania, a rzecz stanie się tak jasna, jak sprawa, że reforma rolna jest dla Polski konieczna, lub zgola niepotrzebna.

— Koszty utrzymania w czerwcu (słuchajcie, słuchajcie!) wzrosły (głosy na lewicy: „A więc wzrosły”, na prawicy: „Wy tylko wiecie! maleje!”) w centrum „włoszczyńskim”: „Dziękować Bogu!” Przewodniczący dzwonił wzrosły o 0,4 proc.

Sala wybucha niepohamowanym śmiechem. Lewica śpiewa: „O cześć wam, panowie, magnaci...” Prawica intonuje: „A gdy zobaczysz ciotkę ma...” Centrum, niby gąpa w gnój, patrzy na magnata bez krawata, czekając od niego znaku, magnat ten jednak z obojętnością slinksa przeprowadza prace wiertnicze we własnym nosie.

Po chwili śpiwcy milkna, wzburzenie uspokaja się, referent zaś ciągnie dalej: — Nieznaczna podwyżkę tę przypisać należy podrożeńiu słoniny, kiełbasy i mięsa wołowego.

W tem miejscu śmiech staje się homeryczny. Obecni tarzają się po podłodze niby w konwulsjach. Referent milknie, przewodniczący zaś po daremnych usiłowaniach przywrócenia porządku zamyka posiedzenie i wychodzi.

Tak wyglądałaby ta sprawa, gdyby Komisja Statystyczna ogłaszała w żywym słowie wyniki swych mozolnych prac, ponieważ jednak tak nie jest, przeto napękwawszy się dowoli ze śmiechem, ja sam zajmę się tą sprawą i rozwinę przed Wami, o Czytelnicy, nową zupełnie teorię o budżecie i artretyzmie.

Rzecz prosta — o budżecie domowym, bowiem o państwowym wyrażili swe ważne zdanie tacy specjaliści jak posłowie Pytos, Chwytos, Śliwka i Dziędziara. Ojóż, mol mili, skutecznym środkiem utrzymania równowagi budżetowej jest artretyzm.

Ludziom, dotkniętym dem clerpieniem, lekarze zabraniają spożywania mięsa wołowego, wędlin, słoniny i t. d., kto więc choruje na artretyzm, temu wzamian nie dolega znacznie cięższe cierpienie, a miłanowicie — drożyzna.

Jaka szkoda, że artretyzm nie jest zaraźliwy, a zarazem jaka szkoda, że prace Komisji Statystycznej obracają się w kręgu kiełbas! Gdyby nie to, wiedziałyby zapewne, że za nieszkarnie płacimy coraz więcej, że podatek dochodowy powiększono ostatnio niemal o 100 proc. i t. d.

A to są też przecież koszty utrzymania.

C. wicz.

Podczas upałów nowojorskich



KAPALI SIĘ LUDZISKA WSZEDZIE

W jednym z parków nowojorskich zauważyli przechodnie, że pośrodku basenu z rybami nagie wyrósł interesujący pomnik, przedstawiający piękna kobietę w stroju kąpielowym.

Zebrał się tłum ludzi, zjawili się policjanci i — nagie posag wybuchną śmiechem, i zaczął uciekać.

Oswietlony policjant w porę odzyskał przytomność, by chwycić wesoła zbył tylko może rozpaloną przez promienie słoneczne „siri” i spłagać protektorów.

„Daję dolara za 75 centów” Fantastyczny podstęp amerykańskiego oszusta

Przed kilku tygodniami pojawiło się w piśmie amerykańskich następujące ogłoszenie:

Każdy kto przyśle 25 centów otrzyma znaczki pocztowe wartości 50 centów.

Kilkaset osób posłało pieniądze i otrzymało istotnie po pół dolara.

W kilka dni potem można było wyczytać następujące ogłoszenie:

Kto przyśle 50 centów temu ofiaruje 75 centów.

Kilka tysięcy ludzi skorzystało z tej oferty i wysłało natychmiast 50 centów. Rozeszła się nawet wieść, iż jakiś ekscentryczny milioner urządza sobie taką zabawę.

I tym razem ludzie się nie zawiedli. Zamiast pół dolara otrzymali 75 centów.

W dwa dni potem brzmiał a-nons:

Ofiaruję 1 dolara za przysłane mi 75 centów.

Kilkadziesiąt tysięcy ludzi wysłało pieniądze.

Spotkało ich jednak rozczarowanie — obiecany dolar do tej chwili jeszcze nie przyszedł...

Pytanie — ile zarobił oszust?

Sjamska sztuka aktorska



Fotografia przedstawia parę aktorów-amatorów sjańskich.

Kostjum-staniczek



Rewja nad morzem



tak bardzo używany w miejscowościach kąpielowych.

PIEKNOŚCI AMERYKAŃSKICH Ruth Fallows. nowojorska gwiazda filmowa.

Organizacja i prace „Miejskiego Komitetu rozbudowy miasta“

Na podstawie ustawy z dnia 29 kwietnia r. b. Magistrat powołał do życia Miejski Komitet rozbudowy miasta. W skład Komitetu wchodził jedenastu osób, powołanych przez Radę Miejską i Magistrat z pośród przedstawicieli wielkich zrzeszeń obywatelskich z p. prezydentem miasta, jako przewodniczącym na czele.

Zadania, jakie komitet ma do spełnienia są bardzo doniosłe. Przedewszystkiem wskazuje je już sama ustawa (art 4), a następnie daje obywateli pole do podjęcia inicjatywy samego Komitetu i jego komisjom

do dania a względnie zagwarantowania pomocy

materiałnej tym, którzy pragną się odbudować lub nowe budować wznosić. Komitet odbył już kilka posiedzeń, na których się ukonstytuował, rozdzielił pomiędzy siebie prace w komisji technicznej i szacunkowej oraz ustalił wytyczne swojej działalności jeszcze na obecny sezon budowlany. Program prac komitetu w obecnym sezonie będzie bardzo skromny i może będzie to bardzo dobrze. Lepiej bowiem wykonać coś, choć w małym zakresie, aniżeli włożyć za wielki rozmiar i nie zrobić. W chwili obecnej złożono na ręce komitetu już cały szereg podań z projektami i kosztorysami, celem uzyskania pomocy lub pożyczki na budowę względnie odbudowę. W tonie komitetu doszło do jednomyślnego zapatrywania, że pomocy narazie należy udzielić tym, którzy pragną odbudować i nadbudować domy mieszkal-

ne, zniszczone wskutek działań wojennych, aby zniszczyć resztki głodu mieszkaniowego w naszym mieście.

Pozatem rozszerzył Komitet swoją ingerencję i na inne sprawy związane ze względami

natury architektonicznej i prawidłowej rozbudowy.

Wszystkie plany i projekty budowlane w Białymstoku będą obecnie rozpatrywane przez komisję techniczną Komitetu rozbudowy i zatwierdzone dopiero wtenczas,

gdy będą odpowiadały wszystkim wymaganiom nie tylko technicznym, lecz także i przede wszystkim architektonicznym.

Jest to bardzo pożądana Innowacja, bo do tego czasu troska o przestępanie form, choćby najprymitywniejszych architektonicznych nie absorbowala zbyt wiele Wydziału technicznego Magistratu. Dlatego też Białystok ma architekturę, jak może żadne inne miasto w Europie środkowej i południowej nie mówiąc już o zachodniej. Nie jest to jednak winą tylko obecnego Magistratu, lecz raczej całej przeszłości władz poprzednich.

Jeżeli te tylko szczupłe zamierzenia, które sobie Komitet zakreślił jeszcze w r. b. przeprowadzi to już dużo zrobi.

Nie wątpliwy, że energia, jaka cechuje obecnych członków Komitetu w pracy nie opuści ich ani na chwilę dla dobra społeczeństwa i miasta.

Wierzymy, że raz nadreszta w Kasie Chorych w Białymstoku będzie porządek.

Wywiad współpracownika „Dziennika“ z nowoobranym naczelnym lekarzem Kasy Chorych w Białymstoku.

W związku ze świeżo przeprowadzonymi wyborami do Kasy Chorych odbył współpracownik naszego pisma wywiad z nowoobranym lekarzem naczelnym p. D. remi Lewem.

Na zapytanie nasze jak sobie wyobraża na przyszłość stosunki w Kasie Chorych zapowiedział nas Dr. Lew, że

jako ozwiolatek zupełnie bezpartyjny ma jedynie na celu dobro ubezpieczonych

i postawienie lecznictwa w Kasie Chorych na poziomie, odpowiadającym wymogom tak poważnej instytucji społecznej. Zamierza dołożyć największych starań,

by zapewnić ubezpieczonym maximum opieki lekarskiej.

stosując się pod tym względem, w miarę możliwości, do ich własnych życzeń. Pozatem poświęci szczególną uwagę

wyposażeniu ambulatorjów w instrumentarję i nowocześnie pomoonioze aparaty lecznicze

i zamierza kładąc szczególny nacisk na jakość leków, nie wyłączając w ważnych wypadkach specyfików. Spodziewa się w tych dążeniach dla dobra chorych i instytucji wydatnego poparcia wszystkich lekarzy.

Zapowiedź programu zadaniawiająca — a zatem życzyć tylko należy, aby program został wprowadzony w czyn z korzyścią dla instytucji jak i dla ubezpieczonych.

Wiadomości białostockie w kilku wierszach.

P. M. Koszyński z okazji srebrnych godów członkinie, sympatyczki N. O. K. w Białymstoku składają chociaż spóźnione staropolskie „Szczęść Boże“!

Delekt kwiatka na rzecz B.O.S.O. odbędzie się w najbliższych dniach na ulicach naszego miasta. W związku z tem Za-

rzad B. O. S. O. urządził zbiórkę drużyny aby rozdzielić między sobą prace organizacyjne.

Kuch w przemyśle. W dniu wczorajszym została unieruchomiona fabryka sukna T. wa Antoniak w Antoniułku Fabrycznym. Bez pracy pozostało 160 robotników.

Obwieszczenia. 8

Sąd Okręgowy w Białymstoku, jako Rejestrowy, obwieszcza, iż do rejestru-handlowego działu A. zostały wciągnięto następujące firmy:

(Ciąg dalszy)

W dniu 11 maja 1925 roku

Pod № 1770. Firma przedsiębiorstwa „Sklep spożywczy Chanan Farber”. Przedmiot sprzedaży artykułów spożywczych. Siedziba: miasteczko Połki powiatu Białostockiego, Rynek № 9. Właścicielka Chanan Farber, zamieszkała w miasteczku Połki powiatu Białostockiego.

Pod № 1780. Firma przedsiębiorstwa „Piwiarnia — Michał Górski”. Przedmiot wyszyny piwa. Siedziba: miasteczko Hajnówka powiatu Białostockiego. Właściciel Michał Górski, zamieszkały w miasteczku Hajnówce powiatu Białostockiego.

Pod № 1781. Firma przedsiębiorstwa „Sklep spożywczy Małku Głogówka”. Przedmiot sprzedaży produktów spożywczych. Siedziba: Miasteczko Podlaski, ulica Mickiewicza № 90. Właścicielka Małku Głogowska, zamieszkała w Białym Podlaskim, przy ulicy Wąskiej pod № 6.

Pod № 1782. Firma przedsiębiorstwa „Sklep spożywczy Itka Galperin”. Przedmiot sprzedaży artykułów spożywczych oraz towarów galanterijnych i biurowych. Siedziba: miasteczko Białowieża powiatu Białostockiego. Właścicielka Itka Galperin, zamieszkała w miasteczku Białowieży powiatu Białostockiego.

Pod № 1785. Firma przedsiębiorstwa „Sklep spożywczy — Estera Izbučka”. Przedmiot: sprzedaż produktów spożywczych. Siedziba: miasteczko Białowieża powiatu Białostockiego, ulica Rynekowa. Właścicielka Estera Izbučka, zamieszkała w miasteczku Białowieży powiatu Białostockiego, przy ulicy Rynekowej.

Pod № 1784. Firma przedsiębiorstwa: Sprzedaż mięsa i wędlin — Wojciech Krawczyk. Przedmiot: sprzedaż mięsa i wędlin. Siedziba:



Do pielęgnowania kolorowego 6buwina istnieje naprawdę tylko jeden środek:

Pasta Erdal.

miasteczko Hajnówka gminy Białowieża, powiatu Białostockiego. Właściciel Wojciech Krawczyk, zamieszkały w miasteczku Hajnówce gminy Białowieża powiatu Białostockiego.

Pod № 1785. Firma przedsiębiorstwa „Sklep spożywczy Gustaw Kruk”. Przedmiot: sprzedaż artykułów spożywczych. Siedziba: stacja Nurzec powiatu Białostockiego. Właściciel Gustaw Kruk, zamieszkały przy stacji Nurzec powiatu Białostockiego.

Pod № 1786. Firma przedsiębiorstwa „Sklep spożywczy — Dwojga Kramer”. Przedmiot: sprzedaż artykułów spożywczych. Siedziba: miasteczko Połki powiatu Białostockiego, ulica Rynek № 7. Właścicielka Dwojga Kramer, zamieszkała w miasteczku Połkach powiatu Białostockiego.

(Ciąg dalszy nastąpi)

APOLLO Ceny od 1 zł. Dziś SEANSY: 7, 8, 45 i 10, 15. **PREMJERA**

MOTTO: Miłość nie trwa długo. Kiedy mieszka się, w jednym pokoju.

W E DWA OGNIE...

Współczesny dramat obyczajowy w 7. aktach w ROLACH GŁÓWNYCH

NITA NALDI

BEBE DANIELS

Rzecz dzieje się w Paryżu, Neapoli, Monte Carlo, Londynie

Uwaga! **Bezpłatnie!** DO KAŻDEGO biletu nawet **POJEDYŃCZEGO** (oprócz ulgowych) dodaje się **bezpłatnie** tabliczka najlepszej zagranicznej czekolady

zaanej firmy „O L K A”

o r a z **ROWER** serwis, — zegarki, — komplety biurkowe i inne premje wartościowe znajdujące się w czekoladzie

o ILOŚĆ PREMJI ZNACZNIE POWIĘKSZONA o

WARUNKI PRZEMYSŁU: miejscowa z dostarczeniem do domu — Zł. 4 gr. 50 — zagraniczna — Zł. 8. **CENY DRZEJ:** za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redakc. w tekście na 4 stronie — Zł. — gr. 40, zwyczajna półowa szpalty redakc. — Zł. — gr. 16, drobne za wyraz Zł. — gr. 12

Delegacja bezrobotnych u pana Wojewody.

W związku z wstrzymaniem wydawania zasiłków bezrobotnym od 1 lipca przez Zarząd Funduszu Bezrobocia — delegacja bezrobotnych udała się wczoraj o godz. 12-iej w południe do pana Wojewody, prosząc o

interwencję. Pan Wojewoda przyrzekł poprzec ich sprawę. Przed Województwem zebrało się kilkudziesięciu bezrobotnych oczekujących na wynik rozmowy delegatów z panem Wojewodą.

Reklama jest dźwignią przemysłu.

KATALOG PRASOWY „PARA“ r. III 1925 wyszedł z druku Do nabycia we wszystkich księgarniach oraz w ekspedycji naszego pisma. Cena 3 Zł.

Chcesz się pozbyć PCHEL, MOLI, PLUSKIEW kup zaraz pudełko „SINTIN’U“ Żądać wszędzie. 677

Dr. M. Kacnelson 2622 Chor. weneryczne, skóra i moczołowod. Przyjmuje od godz. 9—11 i od 4—7. Białystok, ul. Killińskiego № 8.

Dr. M. KANBL 2419 Chor. weneryczne, skóra i moczołowod. Leczenie i przedwzięwanie promieniami Rentgena. Przyjmuje od 10—12 i 5—6 w Koblak od 4—5 pp. Białystok, ul. Stenkiwicza 37.

Dr. J. WALEWSKI 21 Chor. weneryczne, skóra i moczołowod. Przyjmuje od godz. 5 do 8 w Koblak od 4-tej do 5-tej p.p. W niedziele i święta od 11—1 p.p. i od 4—5 pp. 2ul. Stenkiwicza № 14, II piętro (m. 3).

Opiszczenia drobne MASZYNY

do zycia, „Kaspryckiego” uznane za najlepsze od lat 45. Nagrodzone wielkimi złotymi medalami. Ulepszone bębnowe z aparatem do hafu i różnie. Tanie — Hurt — Gotówka — Raty Hurtowe składy fabryczne „The Kasprzycki Company” w Warszawie, Marszałkowska 153 tel. 194 51. Chłodna 28, tel. 113-51. Oddziały: Człotochowa, Al. ja 45, Kielce, Sienkiwicza 51, Lublin, Szpitalna 17. Produkcja zima wiać może listownie w Warszawie. 616

Zgubiono książkę z wojskową wyd. w Białymstoku przez P.K.U. na imię Mowazy Barna (recz. 1897) zam. w m. Zabudowie przy ul. Giedzieleń skiej № 15. 681

Zgubiono legitymację urzędniczą wyd. w m. Warszawie przez Departament Względny za № 1287 na imię Aleksandra Kulesza zam. przy ul. Marjampolskiej № 99. 688

~~~~~ Czytajcie Dziennik Białostocki

### OGŁOSZENIE.

**Powiatowy Komitet Budowy Domów Urzędniczych w Białymstoku**, niniejszym ogłasza przetarg publiczny na budowę 3 ch domów murowanych piętrowych, na Kolonii Urzędniczej, przy ul. Ś to Jańskiej w Białymstoku. Słabe kosztorysy, oraz plany do przeglądu, otrzymywać można za zwrotem rzeczywistych kosztów w Starostwie u architekta pow. białostockiego, w godzinach urzędowych, oraz tamże należy składać oferty w kopertach zapieczętowanych, wraz z kwitem na złożone w Kasie Skarbowej w gotówce lub w papierach państw. wadium w wysokości 3% sumy deklarowanej, do godziny 12-iej dnia 23 lipca w Starostwie, pokój Nr. 22. Komitet zastrzega sobie prawa wyboru firmy do wykonania robót, bez względu na wysokość sumy ofertowej. Przewodniczący Komitetu Tebórzewski. Białystok, dn. 6 lipca 1925 r. 687

# „MODERN” — Dziś premjera — Do każdego biletu dodaje się tabliczkę czekolady

## DZIECIĘ FRANCJI

Dramat w 10 aktach z prolegiem osnuty na tle rewolucji francuskiej w roli głównej Bohater obrazu „KOENIGSMARK” — **GEORGES VAULTIER** — Autentyczne zdjęcia Wersalu w całej pełni swego przepychu. Wspaniała wystawa — Bajeczna reżyserja **Kasa: 8 pp. Cena od 1 złotego. Początek 6, 815 i 1030**

**UWAGA!! DO KAŻDEGO BILETU** (pojedynczego oprócz ulgowych) dodaje się tabliczkę czekolady z których każda piąta zawiera cenne premje: Rowery, Serwisy inne rzeczy.

WARUNKI PRZEMYSŁU: miejscowa z dostarczeniem do domu — Zł. 4 gr. 50 — zagraniczna — Zł. 8. **CENY DRZEJ:** za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redakc. w tekście na 4 stronie — Zł. — gr. 40, zwyczajna półowa szpalty redakc. — Zł. — gr. 16, drobne za wyraz Zł. — gr. 12

Wydawca i Redaktor: Antoni Babikiewicz. Polska Drukarnia w Białymstoku, Sp. Akc., ul. Warszawska 61.